

KONIEC HISTORII CZY KONIEC KAPITALIZMU?

1. Tytuł seminarium może wydawać się nieco konfudujący. Z jednej strony nawiązuje do słynnego eseju Francis Fukuyamy - „Koniec historii?” z 1989 roku i książki „Koniec historii i ostatni człowiek” z 1992 roku. Z drugiej zaś strony zawiera hipotezę, że być może są jakieś alternatywy dla kapitalistycznej gospodarki rynkowej. To próba rozciągnięcia ram naszej debaty; znak zapytania ma oznaczać, że sprawa nie jest jednoznaczna i można przypuszczać, że także uczestnicy dzisiejszego seminarium mogą mieć w tej materii różne poglądy. Seminarium nasze byłoby sukcesem, gdyby udało się wydobyć te poglądy na światło dzienne.
2. Fukuyama – mało znany w owym czasie politolog postawił śmiałą tezę, że po kompromitacji komunizmu demokracja liberalna stanie się przeważającym i pozbawionym istotnych rywali systemem politycznym na świecie. Teza Fukuyamy wywołała liczne polemiki m.in. Allana Blooma, Johna Graya, Gertrude Himmelfarb oraz Samuela Huntingtona. Teza Fukuyamy spotkała się z dużą krytyką. Ale byli też zwolennicy poglądu Fukuyamy, którzy jednak nie potrafili się zgodzić odnośnie do skutków proponowanej przez Fukuyamę tezy. Niektórzy uważali nawet, że Stany Zjednoczone doprowadzą do samorozbrojenia i tym samym, zrezygnują z roli globalnego policjanta; inni zaś odwrotnie sądzili, że US z tym większą intensywnością będą dążyć do narzucania innym państwom modelu ustrojowego Made in USA.
3. Tytuł seminarium ma podkreślić związek między systemem politycznym i systemem ekonomicznym, ale także zachęcać do wyjścia na terytoria zwyczajowo przypisane socjologii czy nawet filozofii. Wydaje się bowiem, że jako ekonomiści nie mamy wyłącznych praw do zajmowania się tą problematyką, a w analizach ekonomicznych powinniśmy uwzględnić także zmienne spoza nauki stworzonej przez Adama Smitha.
4. 30-letnia teza Fukuyamy przesiąknięta była silnym determinizmem – zdawała się bowiem mówić, że dla zachodniej demokracji liberalnej nie ma alternatywy, co rozciągnięte na system gospodarczy mogło oznaczać także brak konkurencji dla kapitalistycznej gospodarki rynkowej. Koncepcja końca historii Fukuyamy utrzymana była w ramach wizji homogenizującej globalizacji. Zgodnie z tą wizją globalizacja prowadzi do konwergencji, do upodobniania się.
5. Można więc zadać pytanie – czy istotnie tak się stało? Czy może lepsze walory prognostyczne miała teza Huntingtona, że politykę zdominują w przyszłości starcia między cywilizacjami, a źródłami konfliktów międzynarodowych staną się różnice kulturowe, wywodzące się z podziałów religijnych. A może rację ma socjolog niemiecki Ulrich Beck, który w pracy *Władza i przeciwładza w epoce globalnej* prognozuje powrót do państw narodowych i konfliktów między narodami?

6. Czy to, co dzieje się aktualnie to kwestionowanie kapitalizmu czy raczej wątpliwości związane z jego określonymi odmianami i podważanie tychże odmian, ale z jednoczesnym naciskiem na poszukiwanie rozwiązań alternatywnych, lepszych, bardziej funkcjonalnych społecznie.
7. Po 30 latach ewolucji systemów politycznych i ekonomicznych doszliśmy do takiego momentu, gdzie wielkiej różnorodności rozwiązań politycznych i gospodarczych towarzyszy kwestionowanie zarówno demokracji liberalnej, jak i gospodarki rynkowej. Pandemia nie wydaje się tutaj być czynnikiem wiodącym i niezależnym – nie przecząc jej wpływowi należy ją traktować tylko jako czynnik modyfikujący, a nie wiodący w zasygnalizowanych procesach.
8. Zadając pytanie będące tytułem naszego seminarium chodzi o to, jak z perspektywy trzeciego dziesięciolecia XXI wieku przedstawia się odpowiedź na pytanie o możliwe rozwiązania w zakresie systemu gospodarczego, w naturalnym powiązaniu z systemem politycznym. W szczególności czy możliwości kapitalizmu w zakresie podnoszenia dobrobytu społecznego wyczerpały się, oraz jeśli tak, to jakie alternatywy rysują się na przyszłość albo, jeśli nie, to jakie będą jego korekty, modyfikacje czy wręcz rewizje.

Marian Gorynia